

# ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

KWIECIEŃ

1933 R.

## Serce W. S. M.

**Przemówienie inauguracyjne ob. Teodora Toeplitza  
wygłoszone na uroczystości oddania nowej sali do użytku  
mieszkańców Osiedla**

Znajdujemy się w kotłowni W. S. M.  
Nie!

Znajdujemy się w przestronnej, jasnej, pogodnej, pięknej sali — znajdujemy się w teatrze, wyczarowanym z kotłowni przez talent i pracę architektów: Zborowskiego i Syrkusa.

Im — Brunonowi Zborowskiemu i Szymonowi Syrkusowi należne powinszowania za dokonanie dzieła i dzięki serdeczny w imieniu W. S. M. — w imieniu Was wszystkich, składam. A jednak, siedząc w tej pięknej Sali, w tym Nowym Teatrze — nie zapominajmy, że jesteśmy w kotłowni. I zastanówmy się przez chwilę czym jest kotłownia dla W. S. M.

Gdy w r. 1927 po dokonaniu pierwszej — raczej wstępnej części naszego dzieła, wybudowaniu I-cj kolonii, przystąpiliśmy w **warunkach najtrudniejszych** do budowy II kol. — **najtrudniejszych**, bo mieliśmy przeciwników i wrogów nie poza Spółdzielnią, a w jej władzach, zdecydowaliśmy się na czyn **śmiały, śmiały technicznie i śmiały społecznie**. Przeszliśmy wtedy do porządku dziennego nad planem kolonii II, przeznaczonej dla względnie szczupłego grona uprzywilejowanych, które miało się wybrać z pośród ówczesnych, niezbyt licznych członków W. S. M. — do zakrojonego na największą w naszych ówczesnych stosunkach miarę **projektu całego żoliborskiego Osiedla, złożonego z kolonij: II, III, IV, V, VI, VII i VIII**. Ilość mieszkań w projektowanym Osiedlu była **większa**, niż ilość **członków Spółdzielni**. To decydowało o charakterze Spółdzielni, to świadczyło, że naszerzej nawet pomysłane zamierzenia traktujemy jako **etap**, że zadaniem naszym nie jest tylko zadośćuczynienie potrzebom **ograniczonej grupy**, ale **walka o mieszkanie dla wszystkich**.

Ten plan szeroki, powzięty w najtrudniejszej chwili, był dowodem, że ożywia nas niczem nie dającą się ugasić **WIARA W PRZYSZŁOŚĆ**.

W planie tym po raz pierwszy w Warszawie i w Polsce zaprojektowaliśmy **ogrzewanie tysiąca mieszkań z jednej centralnej kotłowni** — z tej właśnie kotłowni, w której się znajdujemy. Chcieliśmy osiągnąć najlepsze techniczne rezultaty: oszczędność węgla, oszczędność pracy, najlepszą obsługę, **ale chcieliśmy także, a może przede wszystkim, związać mocno ze sobą poszczególne kolonie, uczynić z nich całość, nie dającą się rozbić**, przez powiązanie poszczególnych elementów naszej budowy stworzyć **twór mocny**, opierający się samą masywnością grożącym burzom.

Starożytna baśń o wiązce różeg, czy najbardziej nowoczesne zasady statystyki, uczą tego samego, — **w powiązaniu — siła**.

W kotłowni — tem sercu W. S. M. — zyskała W. S. M. **źródło życiodajnego ciepła**.

Jej zawdzięczamy ochronę od chłódów zimy, higieniczne warunki, kąpielisko, pralnię, możliwość ozdabiania naszych podwórzy i domostw kwiatami.

Jej wreszcie zawdzięczamy tę salę.

Postęp techniki — pomimo krzywd, które czyni w swej tryumfalnej drodze — zawsze winien służyć ludzkości.

Dzięki postępowi, który pozwolił nam na ustawienie jednego wielkiego kotła — użytkaliśmy możliwość **innego** wykorzystania części kotłowni.

Czyż tak bardzo innego?

Czy ta sala nie ma być jednym więcej ogniwem, łączącym wszystkie kolonie?

Czy nie ma ona za zadanie wszystkich nas mocno połączyć w duchu — czy nie powinna

stwarzać i tu źródła ciepła — zdrowia i piękna?

Czy nie powinno tu właśnie bić mocno serce W. S. M.?

Jako jednemu z najdawniejszych pracowników W. S. M., danem mi zostało pierwszym uroczystym przemówieniem zainauguować święto otwarcia tej sali. Czyż mogę uczynić to inaczej, niż życzeniami, by godnie spełniała ona

rolę tego serca W. S. M., by we wszystkim, co w sali tej dzieć się będzie, zwycięskimi były te zasady, które są najgłębszą istotną treścią W. S. M. i które prowadzą do **Wyzwolenia Pracy**.

W. S. M. niech żyje,  
niech wzrasta,  
niech rozkwita...

## Czy tylko Żoliborz?

W. S. M. ze swymi blisko czterema tysiącami mieszkańców, jest zbiorowiskiem ludzkim w którym z natury rzeczy trwa bezustanny **ruch migracyjny**. Statystyka corocznych przeprowadzek, czyli t. zw. **zamiany mieszkań w granicach naszego Osiedla Żoliborskiego**, stanowi dostateczną ilustrację mego twierdzenia. W związku a raczej na skutek katastrofy gospodarczej, którą przeżywamy, ruch ten ma **wyraźny kierunek**: z mieszkań większych do mieszkań mniejszych. Z trzechizbówek do dwuizbówek, z dwuizbówek do półtoraizbówek... To jest, jeżeli wolno ją tak nazwać, **linja generalna** po której kroczy większość mieszkańców rekrutujących się z ludności pracującej. Ale prócz tej linji generalnej w zbiorowisku ludzkim tak **licznem** jak W. S. M. istnieje — musi istnieć! — również stała potrzeba, oczywiście ilościowo mniejsza od tamtej, poszukiwania mieszkań także **poza naszym Osiedlem Żoliborskiem**, w innych dzielnicach Warszawy, a nawet poza jej granicami. Gdy przechodzimy w myśli szeregi zorganizowanych robotników stolicy, napotykamy całe ugrupowania zawodowe (np. kolejarze) które ze względu na oddalenie Żoliborza od ich miejsc pracy, **nie mogą w dostatecznej mierze korzystać z naszych dotychczasowych mieszkań**, zamieszkanie bowiem na Żoliborzu byłoby dla nich połączone ze zbyt znaczną stratą czasu na dojazd, względnie ze zbyt wielkim wydatkiem na dojazd do miejsc pracy.

Trudno — tego nie potrafimy zmienić, nie od nas bowiem zależy w tej chwili polityka komunikacyjna gminy warszawskiej.

A zatem? Zatem trzeba szukać innego roz-

wiązania, jeżeli chcemy aby W. S. M. stała się naprawdę gminą mieszkaniową proletariatu stolicy. Trzeba postąpić w myśl znanego przysłowia: nie chciała góra do Mahometa — musiał Mahomet przyjść do góry... **Trzeba przetrząść naszą twórczą pracę budowlaną na inne dzielnice w pasie mieszkaniowym Warszawy**. Zarząd W. S. M. od dawna planuje wejście na tę drogę — pierwsze kroki z Osiedlem na **Rakowcu** są tego dowodem.

Zdaje mi się jednak, że **i to nie może zaspokoić naszych aspiracji**. Sądzę, że dopiero ogarnięcie siecią spółdzielni mieszkaniowych **całej Polski**, uznać będziemy mogli za urzeczywistnienie naszych dążeń.

I tutaj nie mówię nic nowego: nasza **bratnia Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa** i rozpoczęła, niestety jednak nie ukończona, **Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa**, są pierwszymi krokami na tej drodze. Chodzi mi tylko aby doniosłość tej sprawy **przypomnieć**, aby jeszcze raz stwierdzić, że mimo wszelkie przeciwności **taka jest nasza wola**, która wcześniej, czy później **przeprowadzona zostanie!**

Gdy więc — zapewne już niebawem — przystąpimy do budowy budynku B naszej VII kolonji na Żoliborzu, pamiętajmy, że na rogatkach żoliborskich nie kończy się ani świat, ani nasze zadania.

Osiedle Żoliborskie jest i pozostanie zawsze naszą dumą, tu bowiem był początek naszej twórczej pracy, ale rozwój naszej instytucji **musi wyjść poza Żoliborz**.

Wiesław Wohnout

## Służące — kooperatystki — pralnia

W poprzednim artykule „W sprawie służących” omówiłam obszernie całokształt zagadnienia służby domowej, czy też pracownic domowych, na tle mechanizacji pracy i wypierania przez pracę zmechanizowaną pracy ręcznej, fizycznej, także i z gospodarstwa domowego — obecnie pozostaje mi jeszcze do omówienia **sprawa stosunku „służących” do Koła Czynnich**

**Kooperatystek, oraz sprawa pralni**, obie te sprawy bowiem były poruszone w liście „służącej”, wydrukowanym w poprzednim numerze „Życia”.

Autorka listu wyraża się niechętnie o Kole Czynnich Kooperatystek, a nawet posądza pracownice Koła o wręcz nieuczciwe rzeczy, jak kradzież.

Specjalnie informowałam się, jak przedstawia się współpraca członkiń Koła z lokatorkami na terenie pralni. Zatargi istotnie są, ale fakt, aby która z pracownic coś ukradła, nie zdarzył się. Natomiast byłam świadkiem, jak przyniosły one do kierownika pralni spory tobołek czystej bielizny, zebranej z suszni, pozostawionej przez nieuważne praczki prywatne. Stwierdziłam również, że pomimo uwagi ze strony praczek Koła, od czasu do czasu znika im sztuka co cenniejszej bielizny, za którą muszą płacić poszkodowanym. (Potraça się im straty z zarobków).

Zatargi powstają zawsze z powodu używania kalandra. Jest to maszyna, której lokatorki prawie wcale nie używały, dopóki nie nauczyły ich tego kooperatystki. Kalander niemal zawsze stoi bez pracy dotąd, dopóki one nie przystąpią do wykorzystania go. Wtedy zawsze, gdy praca już rozpoczęta, zjawiają się i inne amatorki na kalander. Tego rodzaju zatargi są nieuniknione, gdy obok pracy zorganizowanej istnieje praca chaotyczna i gdy zamiast szacunku dla tej zorganizowanej pracy jest stosunek złośliwy, a takim, niestety, należy nazwać odnośnienie się niektórych lokatorek do pracy zbiorowej. Praca w Kole Czynnych Kooperatystek oparta jest właśnie na zasadach **równego z równym i wolnego z wolnym** i jako zaczątek (zupełnie pomyślny) organizacji opartej na tych zasadach — powinna być specjalnie przez nas szanowana i otaczana opieką.

Wszelkie usterki w organizacji, o ile istnieją przy obustronnej dobrej woli mogą być usunięte, pocóż więc ta zawiść i wrogość?

Byłoby bardzo dobrze gdyby wszystkie sprawy tutaj poruszone znalazły oddźwięk w „Życiu” i gruntownie były przedyskutowane. Znajomienie się z poglądami ogółu członków o naszych organizacjach społecznych, a **głównie głosy gospodyń domu** w sprawie organizowania się pracownic domowych, byłyby bardzo pożądane.

Lokatorka.

## Bolączki pralni

Przyczyną wielu sporów jest pralnia.

Mieszkańcy Osiedla, a w szczególności gospodynie, nie zdają sobie sprawy, że jak wszystkie inne placówki i urządzenia, również i pralnia jest dostępna dla wszystkich i wszyscy bez wyjątku, bez żadnych wyróżnień i ograniczeń, mogą z niej korzystać na równych prawach, oczywiście w ramach obowiązujących regulaminów.

Z pośród wielu zarzutów przypisywanych wadliwemu zorganizowaniu pralni, najczęściej spotyka się z narzekaniami, że bielizna w pralni drze się i ginie. Istotnie, wypadki takie zdarzają się, jednak nie wynikają one z wadliwego urządzenia, lub niesumienności personelu lecz niestety spowodowane są przez tych samych, którzy, zamiast radzić sobie, tylko narzekają i krytykują.

Niedomagań tych nie usunie się przez sprzeczki, lub kłótnie, lecz przy dobrych chęciach i odrobinie woli, każdy we własnym zakresie dla własnego dobra, może je usunąć.

Na zaginięcie bielizny składa się bardzo wiele okoliczności, jak zagubienie w drodze, niedokładne sprawdzenie suszni, zamieszanie się bielizny i t. p. Aby więc zapobiec tym wypadkom, należy każdą sztukę naznaczyć nitką jednego koloru dokładnie przeliczyć i spisać na kartce. Po zdjęciu bielizny z suszni, sprawdzić, czy wszystko zostało zdjęte i w razie braku dokładnie sprawdzić susznię, a gdy i tym razem wynik jest niepomyślny, zawiadomić dyżurnego pralni. Przy przenoszeniu do pralni i z pralni, należy bieliznę bardzo dobrze i starannie zawinać, gdyż tego rodzaju wypadków zagubień jest bardzo dużo, a przy wydawaniu takiej bielizny zachodzą znaczne komplikacje.

Co się tyczy uchronienia bielizny od darcia, jest tylko jedna rada, by po nakrochmaleniu bieliznę wyżymać w rękach i nie roztrzasać, lecz tak skręconą kłaść do wirowki. Do pracowania na kalandrze należy używać krochmalu ryżowego.

Aby na przyszłość uniknąć wszystkich tych przykrości, należy: a) w drugim dniu do wykończenia zgłaszać się do pralni wcześniej i nie przedłużać zbytnio prania; b) mając małą ilość bielizny, zgłaszać się do prania w środku tygodnia już od godz. 10-ej.

J. Weremowicz.

## KRONIKA

### W. S. M.

#### Zebrania dzielnicowe.

W dniu 27 marca i w dniach 3, 10, 19 i 24 kwietnia b. r. odbyły się zebrania dzielnicowe W. S. M. dzielnic drugiej, trzeciej, czwartej, piątej i szóstej.

Sprawozdania Zarządu składali ob. ob. **St. Tołwiński** i **M. Nowicki**, informacje z działalności Stowarzyszenia „Szklane Domy” ob. ob. **E. Freyd** i **T. Michalski**, z działalności R. T. P. D. ob. **E. Freyd**. Jak zwykle po sprawozdaniach odbyła się wyczerpująca dyskusja. Delegatami wybrani zostali:

na dzielnicę drugiej ob. ob.: **A. Próchnik**, **A. Landy**, **S. Zbrożyna**, **A. Kaczyński**, **A. Burkot**;

na dzielnicę trzeciej ob. ob.: **J. Sieradzki**, **B. Hubrich**, **J. Święcicka**, **S. Żak**, **A. Gajewski**;

na dzielnicę czwartej ob. ob.: **E. Freyd**, **B. Kaszyński**, **M. Zdanowska**, **W. Wohnout**, **F. Sawicki**, **W. Grotowski**.

na dzielnicę piątą ob. ob.: **F. Marczak**, **J. Szemiół**, **L. Koźbiał**, **L. Ciborowski**, **J. Nowak**.

na dzielnicę szóstą ob. ob.: **K. Domoślawski**, **A. Mankiewicz** i **M. Jakowlew**.

Dnia 26 kwietnia b. r. odbędzie się zebranie dzielnic VII (członkowie Spółdzielni, którzy zaniedbali stawiennictwa w terminach poprzednich, a zgłosili się do dnia 19 kwietnia r. b. celem wzięcia udziału w zebraniu dodatkowym.

### ■ Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej.

Dnia 11 kwietnia b. r. wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, pod przewodnictwem b. min. Jurkiewicza, WSM. reprezentowali ob. ob. **A. Duda - Dziewicz** i **W. Wóhnout**, który w dyskusji podkreślił, że P. T. R. M. w swej działalności zbyt mały nacisk kładzie na rozróżnienie **czystej, czyli niewłasnościowej spółdzielczości mieszkaniowej i spółdzielczości budowlano - mieszkaniowej (własnościowej)**, co w konsekwencji odbija się ujemnie na budownictwie społecznym, mającym wszelkie podstawy do uprzywilejowania, a traktowanym tak samo, albo nawet gorzej niż budownictwo prywatne.

## Osiedle W. S. M.

### ■ Nowy dom w VII kolonii.

Sprawa sfinansowania w roku bieżącym budowy drugiego domu w VII kolonii przedstawia się naogół pomyślnie. Bank Gosp. Krajowego wystąpił już do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem przychylnym i Ministerstwo zgodzi się zapewne na przyjęcie w tym celu nowej lokaty z Banca Comerziale Italiana. 7 kwietnia odbyło się specjalne posiedzenie Komisji Gospodarczej Rady łącznie z Zarządem Spółdzielni i architektami celem szczegółowego omówienia konstrukcji i wyposażenia tego nowego domu. Projekt pierwotny został zmieniony w ten sposób, że zamiast 8 mieszkań trzyizbowych w narożnikach domu będzie 18 jednoizbówek dla osób samotnych i bezdzietnych małżeństw, oraz 6 małych półtoraizbówek. Cały dom będzie liczył tak samo 120 mieszkań, jak i budynek A.

### ■ Kontrola czystości mieszkań.

Przeprowadzona w I kol. kontrola czystości mieszkań wykazała dosyć znaczny procent mieszkań źle utrzymanych, które zostały poddane dezynsekcji. W stosunku do lokatorów, których mieszkania są wyjątkowo źle utrzymane administracja wystąpi na komisję dyscyplinarną. Ponadto mieszkania te będą periodycznie kontrolowane. Kontrola czystości mieszkań będzie w dalszym ciągu systematycznie przeprowadzana w całym Osiedlu. Zauważyć należy, że racjonalne oczyszczenie mieszkań źle utrzymanych, może być przeprowadzone jedynie przy pomocy mieszkańców, którzy sami winni stale kontrolować stan czystości. Administracja służy w tym względzie pomocą i wskazówkami.

### ■ Komisja Dyscyplinarna.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej Osiedla w dniu 12 kwietnia b. r. wybrano Komisję Dyscyplinarną na II kwartał b. r. w składzie następującym: przewodniczący — **A. Kuryłowicz**, zastępca przewodniczącego — **A. Wąsik**, asesorowie: **W. Woynowski**, **H. Gaudasiński**, zastępcy: **Z. Bykowska**, **B. Kaszyński**. Obrońcy: I kol. **M. Białkowska**, II kol. **J. Michalska**, III kol. **M. Kułakow-**

**ski**, IV kol. **M. Waczkowska**, V kol. **Z. Burkotowa**, VIII **B. Kaszyński (Z. Bykowska)**.

### ■ Nowa apteka.

W II kolonii przy pl. Wilsona w dawnym lokalu Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego została otwarta apteka, prowadzona przez dr. farmacji **J. Fabickiego**. Apteka jest urządzona nowocześnie i estetycznie. Członkowie W. S. M. za okazaniem książeczki otrzymują przy nabywaniu leków zaordynowanych przez lekarza ustępstwo 10%.

## Stow. „Szklane Domy“

### ■ Nasza nowa sala.

Dnia 4 b. m. wieczorem odbyła się zorganizowana przez „Szklane Domy“ uroczystość oddania do użytku mieszkańcom Osiedla nowej centralnej sali. Na uroczystość **przybyło około 700 osób**, co świadczy o żywym zainteresowaniu rozwojem naszych instytucji ze strony mieszkańców W. S. M. Sala jest obliczona zasadniczo na 500 osób (w tej chwili jest zainstalowanych 306 foteli) — ilość miejsc siedzących będzie powiększona — nic więc dziwnego, że przy tak masowym napływie publiczności sala była dosłownie „wypełniona po brzegi“.

W krótkich słowach zagaił uroczystość ob. **St. Szwalbe**, poczem ob. **T. Toeplitz** wygłosił okolicznościowe przemówienie, które w streszczeniu drukujemy na czel numeru.

Następnie ob. **Wiesław Wóhnout** mówił o ważności socjalistycznej pracy uświadamiającej.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczno - muzyczna, zorganizowana pod ogólnym kierownictwem ob. **Gociłowskiego**. W części koncertowej wystąpiły zespoły muzyczne „Szklanych Domów“ przy współudziale solistów, a mianowicie: ob. **Skwarczyńskiej - Budkiewiczowej**, **Wragi**, **Cywińskiej** i **Szymańskiego**. Orkiestrą smyczkową dyrygował ob. **Gociłowski**, orkiestrą dętą ob. **Rzewnicki**. Tak przemówienia, jak i część artystyczna, zostały nagrodzone serdecznymi oklaskami zebranych.

Nowa sala będzie służyła naszym instytucjom społecznym jako miejsce zebrania, większych odczytów, akademii, koncertów i t. p. Ponadto już niebawem rozpocznie w niej pracę **Teatr im. Stefana Żeromskiego** pod dyrekcją p. **Ireny Solskiej**.

### ■ Wystawa plastyków w I kolonii.

Dnia 9 kwietnia b. r. otwarto w salach „Szklanych Domów“ w I kolonii wystawę prac członków klubu Propagandy Estetyki i Piękna. Wystawa zajmuje cztery pięknie udekorowane izby i reprezentuje szereg rodzajów sztuki plastycznej. W wystawie biorą udział ob. ob. **Karny** i **Gajewski** (rzeźba), **W. Czepanis**, **Dąbrowska**, **T. Kleindienst**, **A. Łączyński**, **A. Maj**, **M. Mieszkowska**, **M. Muszalski**, **G. Pilecki**, **K. Strzemecki**, **S. Styczyński**, **A. Sołtan** (malarstwo), **A. Łączyński**, **S. Styczyński**, **Frydman**, **A. Sołtan** (grafika), **prof. R. Krzywiec**, **I. Przedpelska**, **Z. Sierżpułowska** (ceramika), **J. Gociłowska**, **A. Śle-**

dziewska (kilimy), A. Sledziwska, K. Strzemecki (tkaniny), M. Mieszkowska (zdobnictwo).

W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział przedstawiciele W. S. M. i stowarzyszenia „Szklane Domy”, oraz liczne grono mieszkańców Osiedla. Z ramienia klubu PEIP. otworzył wystawę ob. T. Michalski, poczem krótkie przemówienie okolicznościowe wygłosił ob. W. Wahnout.

Wystawa będzie otwarta do 28 b. m. Winni ją zwiedzić jaknajliczniejsi mieszkańcy Osiedla.

#### ■ Odczyty.

Okres świąteczny nie wpłynął na zmniejszenie frekwencji na odczytach czwartkowych „Szklanych Domów”. Licznie zgromadzona publiczność z zainteresowaniem wysłuchała prelekcji d-ra J. Budzińskiej - Tylickiej p. n.: „Reforma Prawa Małżeńskiego”, d-ra Janusza Korczaka — „Trudności wychowawcze w okresie dojrzewania”, d-ra A. Próchnika — „Z dziejów dyktatury”. Wszystkie odczyty poprzedzane były koncertami zespołów muzycznych, m. in. bardzo udanie zaprezentował się nowy zespół — trio ob. Gocłowski (wionczela), ob. Nowakowski (skrzypce), ob. Wagnerówna (fortepian).

#### ■ Przeżycia naszych wilków morskich.

Dnia 11 kwietnia b. r. odbył się w sali I kolonii niezmiernie interesujący odczyt zbiorowy, zorganizowany staraniem koła turystycznego przy „Szklanych Domach” na temat wodnych wycieczek członków klubu. Barwnie i z humorem swoje przeżycia na falach Wisły, Bugu, Dniestru, jezior pomorskich, a nawet zgoła na Bałtyku, opowiadali członkowie koła, ilustrując swoje wywody bardzo licznymi zdjęciami. Ob. Wesołowski, uczył słuchaczy hymnu żeglarskiego, własnego układu, zaś ob. J. Jabłonowska, deklamowała z uczuciem „Sonety morskie” Zaruskiego. Bilety sprzedawano w prawdziwym kajaku, a na sali ustawiono również autentyczny namiot i składak... Następny wieczór turystyczny poświęcony będzie Puszczy Kampinoskiej i zaangażuje słuchaczy do gremjalnego wzięcia udziału w najbliższej jeszkiej wycieczce do niej.

### Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

#### ■ Ku uwadze Rodziców i Wychowawców.

Świeżo opuściła prasę i jest do nabycia w sekretarjacie R. T. P. D. (lokal szkoły na I-iej kol.), cenna praca Andrzeja Schrotta: **Wychowanie socjalistyczne w rodzinie**. W niezmiernie popularnej formie, ilustrując systematyczny wykład licznymi przykładami autor omawia zagadnienia wychowania dziecka od pierwszych chwil niemowlęctwa do okresu dojrzewania. Książka ta winna się znaleźć w ręku wszystkich ojców i matek, pragnących dzieciom swym zapewnić właściwy rozwój i uzbroić do walki o lepsze jutro.

Po cenie niższej do 1 zł. 20 gr. nabyć dziełko to można codziennie w sekretarjacie R. T. P. D., biurze „Szklanych Domów” i biurze W. S. M.

#### ■ Wystawa mieszkania wzorowego w VII kolonji.

Wystawa wnętrza zorganizowana przez poradnię R. T. P. D. w VII kolonji, wzbudziła znaczne zainteresowanie wśród naszych mieszkańców. Do chwili obecnej zwiedziło wystawę około 600 osób. Informacyj na miejscu udziela ob. Konstanty Bobowski. Wystawa jest czynna w dalszym ciągu.

### M. K. P.

#### ■ Podziękowanie.

Ob. Tomasz Nocznicki nadesłał nam następujący list z prośbą o ogłoszenie.

Składam serdecznie podziękowanie Szanownym członkom komisji międzystowarzyszeniowej działającej na terenie W. S. M. oraz instytucji „Szklanych Domów” i jej prezesowi ob. Stanisławowi Szwalbe i wszystkim tym obywatelkom i obywatelom, którzy raczyli uświetnić swoją obecnością w dniu 14 marca t. r. Akademię w czterdziestolecie mojej działalności społecznej i pisarskiej. Podziękowanie moje jest tem szersze, że działalność moja odbywała się na innym terenie, na terenie wsi polskiej.

Z poważaniem głębokim  
Tomasz Nocznicki.

### Teatr im. St. Żeromskiego

#### ■ Teatr im. Stefana Żeromskiego.

W. S. M. podnajeła nową salę Towarzystwu Przyjaciół Żoliborza na Teatr im. Stefana Żeromskiego pod dyrekcją p. Ireny Sołskiej. Umowa obecna obejmuje czas od 15 kwietnia do 15 lipca b. r.

Teatr ma być czynny w tym czasie przez 3 dni w tygodniu, a mianowicie: w czwartki, piątki i soboty. Inauguracyjne przedstawienie ma się odbyć w pierwszych dniach maja. Niezależnie od tego komisja teatralna „Szklanych Domów” pracuje nad zorganizowaniem kilku gościnnych występów opery warszawskiej w naszej sali. Grana byłaby w takim razie któraś z oper kameralnych, np. „Cyrulik Sewilski”. Z ramienia komisji przygotowują sprawę opery ob. ob. Gomólińska i Gocłowski

### Gospoda Spółdzielcza

#### ■ W sprawie Spółdzielni Spożywców.

Wbrew informacjom, jakoby w miejsce likwidującej się Warszawskiej Spółdzielni Spożywców miała powstać w Warszawie jedna nowa spółdzielnia spożywców, zaznaczyć należy, że prócz powstającej nowej Spółdzielni w Warszawie, zostanie rozszerzona istniejąca od dawna spółdzielnia „Gospoda Spółdzielcza” na Żoliborzu.

Rzecz prosta, że mieszkańcy W. S. M. skupią się przy „Gospodzie”.

#### ■ Spółdzielczość spożywców na Żoliborzu.

W najbliższym czasie nastąpi przejęcie przez **Gospodę Spółdzielczą** sklepów Warszawskiej Spółdzielni Spożywców na Żoliborzu.

W każdym razie zostaną przez **Gospodę** przejęte skle-

py w I i w II kolonji W. S. M. — nie jest również wykluczone przejście sklepów W. S. S. w domach Z. U. P. U.

Wobec tego, że Gospoda prowadząca do tej pory sklepy spożywcze w IV i w VII kolonji, oraz jadalnię i skład opałów, w ostatnim czasie znacznie zwiększyła swoje obroty, spodziewać się należy, iż przejście sklepów prowadzonych dotychczas przez W. S. S. pozwoli na wytworzenie w ten sposób nowej silnej spółdzielczej jednostki gospodarczej w naszym Osiedlu. Niezbędne jednak jest powszechniejsze zainteresowanie się ze strony naszych członków tą gałęzią ruchu spółdzielczego, a w pierwszym rzędzie czynienie zakupów wyłącznie w naszych sklepach. Sprawie tej poświęcimy niebawem na łamach „Życia” więcej miejsca.

## Koło Związku Wolnej Myśli

### ■ Wieczory dyskusyjne.

Na terenie Osiedla zawiązała się nowa placówka społeczna, Koło Warszawa — Żoliborz Polskiego Związku Myśli Wolnej. Zebranie organizacyjne wybrało zarząd w składzie ob. ob.: Socha, Kaszyński, Zelcer. Cz. Szwajbe, Żemis, Weremowicz, Freyd i S. Wolski. Zebrania i dyżury Koła odbywają się w środy w godz. 17 — 20 w przyziemiu II kol. W. S. M. w lokalu R. K. S. „Marymont”.

Dn. 22 marca odczyt Wiesława Stena zgromadził licznych słuchaczy.

W tydzień później odbyła się na temat odczytu ożywiona dyskusja. Dnia 12 kwietnia b. r. prelekcja ob. M. Wolskiej na temat „Rodzina wczora, dziś i jutro” była również wysłuchana z wielkim zainteresowaniem.

## R. K. S. Marymont

### ■ Walne zebranie.

Odbyte w dniu 12 marca b. r. Walne Zebranie członków wybrało nowy Zarząd w osobach: prezes — J. Libkind, I v. -prezes — K. Domoślawski, II v. -prezes — J. Kantorski, skarbnik — B. Siwiński, sekretarz — A. Jadykin, gospodarz — Z. Kamiński, kronikarz — R. Hauser, ref. propagand.-prasowy — E. Freyd, zastępca gospodarza — K. Nasiadek.

### ■ Boisko gier sportowych.

Na miejscu ślizgawki przy ul. Ustronie klub urządził boiska do gier sportowych, jak koszykówka, siatkówka, hazena. Na boiskach tych odbywać się będą gry o mistrzostwo i towarzyskie oraz nauka gry dla młodzieży obojga płci od lat 14 w odpowiednio dobranych grupach, jak również treningi drużyn starszych.

### ■ Piłka nożna.

Drużyna piłki nożnej po treningowych meczach z reprezentacją Centr. Inst. Wych. Fiz. na Bielanach (przeigrana 2:4) oraz z ligową Warszawianką (wynik nierozstrzygnięty 3:3), rozpoczęła gry o mistrzostwo kl. A Robotniczego Podokręgu Autonom.: na wstępie pokonała szesnoroczny mistrza, Gwiazdę, w wysokim stosunku

5:1, następnie poniosła nieznaczny porażkę, z najważniejszą swoją rywalką, Skrą, w stosunku 1:2. W niedzielę 23 kwietnia spotkanie na boisku Skry (tuż za Okopowa wprost Gęsiej) ze świeżo awansowaną do kl. A drużyną „Elektryczność” zaś w dniu 7 maja na boisku Koła Polek (Marymont, ul. Połocka róg Kamedulów) z drużyną „Znicz” z Pruszkowa.

## Koło Czynnych Kooperatystek

### ■ Walne zebranie.

Na walnym zebraniu K.C.K. była m. in. omawiana sprawa pralni mechanicznej, wyrazem czego był zgłoszony czyderat pod adresem władz Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, aby opłatę za pranie białizny w pralni centralnej obliczać nie tylko od kg wypranej białizny, ale z uwzględnieniem ilości czasu zużywanego na pranie. Przyczyniłoby się to do znormalizowania pracy, która obecnie odbywa się w sposób nieekonomiczny, jeżeli chodzi o czas.

Zatwierdzono przedstawiony przez ob. Święcioką plan pracy, powierzając jego wykonanie następującym sekcjom: ekonomicznej — kierowniczką, ob. Stefanowska, propagandy spółdzielczości i opieki nad „Gospodą Spółdzielczą” — ob. Laskowska, propagandystycznie - oświatowej i współpracy ze „Szklanymi Domami” — ob. Komorowska, Zarnecka i Święcioka, pralni Koła Czynnych Kooperatystek — ob. M. Orsetti, pralni ręcznej (małej w I kol.) — ob. Michalska, Veidtowa, pośrednictwa pracy — ob. Michalska i Veidtowa, organizacji pracowniczych domowych — ob. Bialkowska i Wardasowa, letniskowycieczkowa — ob. Kleindienstowa.

Kierowniczki poszczególnych sekcji wraz z Prezydium Zarządu tworzą plenum Zarządu. Do Prezydium zostały wybrani: ob. Veidtowa — przewodnicząca, ob. Wardasowa — zast. przewodniczącej, ob. Filipczakowa — skarbniczka, ob. Podsiadłanka — sekretarka.

Komisję Rewizyjną powołano w składzie: ob. Gocłowskiej, Majkowskiej, Polowej.

## Tow. Przyjaciół Żoliborza

### ■ Z ogólnej działalności.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żoliborza podjął starania o stworzenie na Żoliborzu szkoły powszechnej. W związku z palącą potrzebą uregulowania handlu spożywczego na Żoliborzu. Towarzystwo występuje do Inspekcji Handlowej Magistratu z prośbą urządzenia na Żoliborzu hal targowych.

Towarzystwo podjęło starania w celu uruchomienia na wiosnę basenu do brożenia dla dzieci oraz urządzenia boiska dla zabaw i gier dziecięcych w parku przy ul. Hozjusza.

### ■ Sprawa plaży.

Szereg organizacji zainteresowanych sportem wodnym (R. K. S. Marymont, Koło turystyczne przy „Szklanych Domach”, R. T. P. D.) odniósł się do Towarzystwa Przyjaciół Żoliborza w sprawie plaży nad Wisłą.

Chodzi o to, aby T. P. Ż. jako instytucja mająca spełniać rolę poniekąd naszego samorządu dzielnicowego, zabezpieczyło sobie część wybrzeża wiślanego i wspólnymi siłami przysposobiło ją zarówno dla chcących się kąpać, jak też i dla chcących w lecie zażyć sportu wodnego. Wobec wielce skomplikowanej procedury, wymagającej zgody szeregu władz, od magistratu poczynając, a na Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego kończąc — sprawa plaży nie jest jeszcze rozstrzygnięta. W każdym razie myślimy o niej i — pilnujemy jej!

## KOMUNIKATY

### W. S. M.

● **Dyżury w biurze na Długiej.**

W biurze W. S. M. na Długiej 19 odbywają się dyżury w poniedziałki i czwartki od 18 — 20.

● **Plakat W. S. M.**

Nagrodzony na konkursie, urządzonym przez WSM. pierwszą nagrodą plakat propagandowy, mający na celu popularyzację naszych mieszkań wśród ludności pracowniczej, został przez W. S. M. oddany do wykonania techniką rotograwurową zakładom graficznym Koziańskich i po wykonaniu będzie dostarczony organizacjom robotniczym celem wywieszenia w lokalach związkowych.

### Osiedle W. S. M.

● **Ostrzeżenie.**

Coraz częściej zdarzają się wypadki palenia przez dzieci po piwnicach i klatkach schodowych taśmy filmowej, w którą dzieci zaopatrują się w okolicznych budkach. Należy, aby rodzice zwrócili na to uwagę, gdyż łatwopalny materiał w rękach dzieci może spowodować nieobliczalne następstwa.

● **Książka zażeń.**

W biurze Spółdzielni oprócz książki poprawek, w której lokatorzy wpisują reklamacje i prośby, dotyczące naprawy powstałych w mieszkaniu uszkodzeń, wyłożona jest również **Książka zażeń**. Do książki tej wpisujemy: w części pierwszej — zażalenia na przekroczenia przez współmieszkańców przepisów korzystania z mieszkań, w części drugiej — zażalenia na pracowników biura i administracji Spółdzielni. Książka ta znajduje się pod stałą kontrolą Zarządu Spółdzielni i Komisji Administracyjnej Osiedla. Uwagi i informacje członków ułatwiają władzom Spółdzielni systematyczne usuwanie niedomagań w naszej pracy. Zażalenia na przekroczenie przepisów korzystania z mieszkań są skierowywane do Komisji Dyscyplinarnej Osiedla.

● **Apel delegacji V kolonii.**

Delegacja V kolonii zwraca uwagę, iż wzorowe stosunki sąsiedzkie na kolonjach zależne są między innymi od

życzliwych stosunków pomiędzy lokatorami a dozorcami. Stosunki te powinny być oparte na wzajemnym zaufaniu i poszanowaniu. O to powinny dbać oczywiście obie strony. To też należy potępić stanowczo fakt, który zdarzył się ostatnio na V kolonii, gdzie jeden z lokatorów z blżej względnie przyczyny nawymyślał dozorcę w sposób nie licujący z godnością człowieka pracy.

Równocześnie delegacja V kolonii prosi mieszkańców o zachowanie ciszy i spokoju w mieszkaniach i klatkach schodowych, oraz o niezaśmiecanie dziedzińca, który, zwłaszcza w porze letniej powinien być ozdobą kolonii.

### Stow. „Szkłane Domy“

● **Zakończenie wędrowki biura Stow. „Szkłane Domy“.**

Biuro Stow. „Szkłane Domy“, które przez czas dłuższy urzędowało „kątem“ w administracji W. S. M., a następnie tymczasowo mieściło się na I-iej kolonii pod Nr. 32, uzyskało wreszcie stałą siedzibę w domku na dziedzińcu I-iej kolonii, który obecnie całkowicie jest użytkowany przez Stowarzyszenie.

Biuro mieści się na I-em piętrze w lokalu Nr. 84 (I-a kolonia, domek na dziedzińcu, wejście 10-e).

Biuro Stowarzyszenia czynne jest **codziennie** od godz. 10-iej do 13-iej, oraz we wtorki, środy, piątki i soboty od 17-iej do 19.30.

● **Chór.**

Kierownictwo chóru męskiego zwraca się do mieszkańców W. S. M. z prośbą o zapisywanie się na członków chóru. Członkostwo chóru nie nakłada znaczniejszych obowiązków, chodzi jedynie o regularne uczęszczanie na lekcje dwa, do trzech razy w tygodniu, poczem można spodziewać się jaknajlepszych rezultatów głosowych. Dodać należy, że członkostwo chóru „Szkłanych Domów“ nie pociąga za sobą żadnych świadczeń materialnych, a wręcz przeciwnie, członkowie chóru korzystają ze specjalnej opieki ze strony stowarzyszenia.

● **Nasza orkiestra smyczkowa.**

Kierownictwo orkiestry smyczkowej prosi o znaznaczenie, że w zespole smyczkowym liczącym 20 osób jest tylko 5 zawodowych muzyków (art. opery wielkiej), będących naszymi mieszkańcami i z tej racji współpracujących w naszym gronie. Pozostali członkowie orkiestry to wyłącznie amatorzy, mieszkańcy W. S. M., względnie mieszkańcy sąsiednich domów ZUPU, i „Akordu“.

### Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

● **Półkolonje letnie.**

Pragnąc przygotować akcję półkolonji letnich Rob. Tow. Przyj. Dzieci, postanowiło zaopatrzyć się zczasu w duże namioty, mogące pomieścić do 25-iu dzieci. R. T. P. D. zwraca się do wszystkich mieszkańców z prośbą o współdziałanie w sprawie zdobycia namiotów, prosi kompetentnych o poinformowanie, jak najekonomiczniej sprawę tę można rozwiązać.

### ● Biblioteka.

Biblioteka dziecięca przy R. T. P. D. prosi mieszkańców Osiedla o składanie książek dla dzieci i młodzieży. Zaoferowane książki dostarczać można do kancelarii szkoły R. T. P. D. lub bezpośrednio do lokalu biblioteki I kol. mieszkanie 80.

## Gospoda Spółdzielcza

### ● Do członków Warszawskiej Spółdzielni Spożywców zamieszkałych w naszym Osiedlu.

Wszyscy członkowie W. S. S. zamieszkali w naszym Osiedlu proszeni są o osobiste zgłoszenie się z książeczkami udziałowymi w biurze Gospody Spółdzielczej kol. I ul. Krasińskiego 10 m. 32, w czasie od godziny 9 do 12.

### ● Rozszerzenie lokalu Gospody Spółdzielczej.

Lokal jadalni Gospody Spółdzielczej w I kolonii został rozszerzony przez przebudowę ścian i dodanie jednej izby z dawnego lokalu „Szklanych Domów”, zajętego obecnie w całości przez Gospodę. Nowy lokal zapewni jadalni większą przestronność, a temsamem winien się przyczynić do dalszego jej rozwoju.

## R. K. S. Marymont

### ● Informacje dla interesujących się klubem.

Siedziba klubu mieści się w przyziemiu II kolonii W. S. M. 5 kł. schodowa. Lokal otwarty codziennie wieczorem od g. 6 do 10; sekretariat czynny w dni powszednie od godz. 7 do 8 wieczorem. Składka 1 zł. mies., młodzież do lat 18 włącznie gr. 50; wpisowe 1 zł dla członków bezrobotnych stosowane są daleko idące ulgi.

Nowowstępujący członkowie wypełniają 3 deklaracje, które wydaje sekretariat klubu; niepełnoletni do lat 18 włącznie winni przedstawić zgodę rodziców lub opiekunów w formie podpisów na odwrotnych stronach wypełnianych deklaracji.

## Głosy Czytelników

### W SPRAWIE DEZYNSEKCJI ZAPLUSKWIONYCH MIESZKAŃ.

Pragnę skreślić słów kilka, co do zamierzonej dezynsekcji przez administrację Osiedla zapluskwionych mieszkań, o czym w ostatnim numerze „Życia W. S. M.” było zamieszczone.

Mieszkania zapluskwione, to są mieszkania 1 lub 1½ izbowe, w większości przeludnione a więc ludzi których nie stać na lokale większe, gdyż dochody ich nie sięgają niekiedy 150 zł. miesięcznie. Wynika z tego, że przy-

czyną zapluskwienia mieszkań, jest przeludnienie. Chcąc więc naprawdę zaradzić złemu, nie powinno się chyba dopuszczać do przeludnienia mieszkań, skoro zaś innego wyjścia nie mamy, jak tolerować stan anormalny obecny, z powodu gnębiącego nas kryzysu, musimy przeto być więcej wyrozumiali i postępować tak, by nie narażać na wydatki i tak już pustą kieszeń tych lokatorów, którzy najwięcej może dzisiaj borykają się z niedostatkiem. Uważam, że czynności związane z dezynsekcją zapluskwionych mieszkań, może spełniać sam lokator danego mieszkania, za zasięgnięciem odpowiednich porad i wskazówek w administracji, co by miało lepszy skutek, bo lokator mógłby w razie potrzeby częściej stosować odpowiednią dezynsekcję mieszkania, jak również lokator nie byłby narażony na koszty, o co się chyba każdemu w dzisiejszych czasach rozchodzi. **L. K.**

### JAK O NAS DBA MAGISTRAT.

Sądzę, że należy podać do wiadomości ogółu mieszkańców Osiedla, jak magistrat warszawski dba o Żoliborz.

Oto Dział Ogrodniczy Magistratu warszaw. odmówił wydania nasion do obsiania terenów, położonych pomiędzy ulicami Ustronie, Filarecka i Krasińskiego. Także i ten teren zatem będziemy musieli obsiać własnym kosztem.

Prawdziwie „magistrackim” tempem postępuje też porządkowanie jezdni ulic na Żoliborzu. Taka np. ulica Krasińskiego, zwłaszcza wzdłuż III i IV kolonii przypomina raczej Saharę niż wielkomięską ulicę! Zbliża się lato, a z niem pląga pyłu, którą tak dobrze znamy z lat poprzednich. **K.**

## OGŁOSZENIA

W biurze W. S. M. są do nabycia dwie bardzo pożyteczne broszury, a to: A. Schrotta „Wychowanie socjalistyczne w rodzinie” w cenie zł. 1,20, oraz D-ra Birencwajga i D-ra Rzaśnickiego „Prawo do zdrowia” w cenie 80 groszy.

## Student Politechniki

udziela korepetycji

Ceny niskie.

Wiadomość VII kol. m. 87.

## Współpracownik „L'Echo de Varsovie”

udziela lekcji francuskiego

w najszerszym zakresie.

Wiadomość kol. VII m. 8

Redaktor odpowiedzialny: ST TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 19.

Odbito w drukarni „Robotnik”, Warecka 7.